ROK XLVIII. Nro 191.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 31 Sierpnia 1868. Poniedziałek. Dnia (19) 31 Sierpnia 1868.

Rano ciepła st: 9, w połud: c. st: 14 Wysokość wody st: 1 c. 6 (przybywa)	Stan barometru: na odmianę.	Wschód Słońca g. 5 m 10 Zachód „ „ 6 „ 50	Dziś, ŚŚ. Rajmunda W. i Rufiny P. Jutro, Śgo Idziego Opata.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Onegdaj w kościele archi-katedralnym i metropolitalnym, obchodzonym był odpust Ścięcia Śgo Jana Chrzciciela, jako tytuł kościoła. Wotywę przed wielkim ołtarzem, odprawił Jksiądz Kucharski, w czasie której, chór amatorów pod przewodnictwem p. Chwaliboga, odśpiewał mszę Pechlera Nr 2, a na Offertorium „Boże kocham Cię“, modlitwę Tejchmana (solo sopran). Summę celebrował Jks. Kanonik Dziaszkowski, kazanie miał Jks. Karpiński, wikarjusz parafji Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, a artyści i chóry instytutu muzycznego, wykonali mszę Moniuszki i tegoż Offertorium, a na Graduale „Pange lingua“ Palestryny.—Wczoraj w tymże kościele przypadła pamiątka uroczystości poświęcenia, która również odpustowem nabożeństwem obchodzoną była. Po wotywie odprawionej przez Jks. Seroczyńskiego, w czasie której, na chórze odśpiewaną była msza Neukomma Nr 4, a na Offertorium tercet Haydna ze „Stworzenia świata“, summę celebrował Jksiądz Kanonik Dziaszkowski, a kazał Jks. Kanonik Biernacki. Artyści i chóry instytutu muzycznego, wykonali mszę Gounoda, na Graduale „Volat avis“ Richtera, a na Offertorium „Ojcze nasz“ Moniuszki (solo tenor), odśpiewał p. Cieślewski, artysta opery. — W kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, w rozpoczęciu tygodniowego odpustu N. Marji Panny Pocieszenia, wotywę odprawił Jks. Niemiński, przełożony miejscowego kościoła, summę miał Jks. Kanonik Habielski, a kazanie Jks. Walichnowski, wikarjusz parafji Panny Marji. Na chórze, przez liczny chór amatorów, pod dyrekcją p. Chwaliboga, wykonane zostały kompozycji tegoż: msza Nr 8, duet ze „Stabat Mater“ i modlitwa sopranowa z chórem męzkim, na zakończenie zaś „Chwała Ci Panie“, chór pięcio-głosowy Krogulskiego.—W kościele Śgo Jacka, przy ulicy Freta, obchodzonym był odpust Śtej Róży Limańskiej. Przed wspaniale przybranym i rzęsistem światłem gorejącym ołtarzem uroczystującej patronki, wotywę odprawił Jks. Dąbrowski, jubilat, przełożony kościoła. Assystowało jej bractwo ze światłem jarzącem, na czele którego niesioną była chorągiew bracka, otoczona kilkunastu dziewicami w białe suknie i welony przybranemi. Summę następnie celebrował Jks. Winnicki, proboszcz parafji Biłgoraj, a słowo Boże głosił Jks. Wojciech Jackowski, wikarjusz parafji Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej; na nieszporach kazanie miał Jks. Rogowski, wikarjusz parafji Panny Marji. Chór amatorów pod dyrekcją p. Pawlewskiego, wykonał w czasie wotywy mszę Krogulskiego Nr 8 na Graduale duet Moniuszki „Intende voci“ (panny: Milewska i Lewicka), na Offertorium modlitwę Złotaszewskiego (p. Schwartzbach), na Benedictus modlitwę Adama (panna Leszczewska), na Agnus modlitwę Wronikowskiego (p. Zaręba), a na zakończenie chór męzki Szuberta. Na summie mszę Vogta, na Graduale artysta p. Michał Jankowski, odegrał solo na skrzypcach Andante Vieuxtemps'a, na Offertorium „O władco świata“ Moniuszki (p. Krüger), a na Benedictus modlitwę tenorową Troszla, odśpiewał p. W. G. Tenże chór amatorów odśpiewał po południu nieszpory Karpińskiego.

— *Najwyższy Rozkaz dozwalający zmianę nazwiska.* Najjaśniejszy Pan, na wniosek ministra wojny, że nadzorca magazynu prowiantowego nowogieorgiewskiego, pochodzący ze szlachty, radca kolegjalny Leon Berezowski i siostra jego Adelaida, stanu panieńskiego, będąc pochodzenia ruskiego, mają sobie za przykrość nosić jednakowe nazwisko z przestępcą, który targnął się w roku 1867 na drogie życie Jego Cesarskiej Mości, w dniu 9-m Lipca r. b., najłaskawiej dozwolić raczył pomienionym: Leonowi Berezowskiemu i rodzonej siostrze jego, pannie Adelaidzie, przybrać nazwisko swej matki Miczulin. (Dz. W.)

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
ALEXANDRA II,
CESARZA I SAMOWŁADCY WSZECH ROSSJI,
KRÓLA POLSKIEGO,
WIELKIEGO KSIĘCIA FINLANDZKIEGO,
etc., etc., etc.,

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie zostającego przy Komitecie Urządzającym oddzielnego Komitetu do urządzenia zarządu miejskiego i gospodarstwa miejskiego w miastach Kraju Nadwiślańskiego i w wykonaniu zapadłego w dniu 7-ym lipca r. b. 1868 Najwyższego Rozkazu o zmniejszeniu wydatków Skarbu na utrzymanie Warszawskiej Policji miejskiej, Komitet Urządzający postanowił i stanowi:

I. Wprowadzić z d. 1 Października r. b. 1868 następujące zmiany w składzie i etatach Warszawskiej policji miejskiej:

1) Znieść wszystkie trzy teraźniejsze Oddziały policyjne i Kancellarje zostające przy Policmajstrach.

2) Wyłączyć z etatu jedną posadę Policmajstra

i podzieliwszy m. Warszawę na dwa oddziały policyjne—włożyć obowiązek na pozostałych dwóch Policmajstrów, niezależnie od wykonywania szczególnych poruczeń Ober-Policmajstra, aby każdy w jednym oddziale m. Warszawy, miał ciągłą bliższy nadzór nad działaniami miejscowej służby policyjnej, pod względem czuwania nad porządkiem zewnętrznym, przyzwoitością i bezpieczeństwem publicznem, z tem ażeby ci Policmajstrowie podobnie jak policja St. Petersburgska nie stanowili osobnej instancji w Zarządzie Policyjnym.

3) Przemianowawszy Urząd Vice-Dyrektora Zarządu Warszawskiego Ober-Policmajstra na Dyrektora Kancellarji tegoż Zarządu, takowy urząd wraz z płacą Vice-Dyrektorowi obecnie zapewnioną—wnieść do etatu.

4) Znieść dwa Policyjne Cyrkuły i urzędy: dwóch Kommissarzów cyrkułowych, sześciu sekretarzy, dwóch dziennikarzy i dwóch pisarzy.

5) Fundusz udzielany na wydatki kancellaryjne pozostałym 9-ciu Kommissarzom Cyrkułowym, powiększyć o rs. 50 rocznie dla każdego.

6) Zaprzestać udzielania dodatkowego funduszu Kommissarzowi Cyrkułu 8-go.

7) Z liczby 12-u starszych i 12-u młodszych oficerów zostających przy policji jednego starszego i trzech młodszych odkomenderować do rezerwowej komendy przy Ratuszu, dziewięciu starszych oficerów przemianować na pomocników Kommissarzy Cyrkułowych, z pozostawieniem wszystkim tym stopniom uposażenia obecnie pobieranego, a posady dwóch starszych i 9-ciu młodszych oficerów, znieść.

8) Dziewięciu Pomocników Kommissarzy Cyrkułowych, przemianować na Referentów, z pozostawieniem im dotychczasowego uposażenia.

9) Z liczby 352 Naczelników Rewirowych, pozostawić 200 z uposażeniem po 350 rubli rocznie dla każdego, a pozostałych 152 znieść.

10) Z liczby 12 Feldfeblów i 338 vice-rewirowych naczelników, pozostawić 10 Feldfeblów i 200 vice-rewirowych, z pobieraniem obecnie przez nich uposażeniem, a pozostałych 2 Feldfeblów i 138 vice-rewirowych znieść.

11. Do liczby 690 strażników dodać 160 ludzi i odpowiednio do tego powiększyć wydatki na utrzymanie i umundurowanie straży policyjnej.

12) Przykomenderowanych z wojska 140 niższych stopni, powrócić do pułków i udzielania dla nich uposażenia zaprzestać.

13) Posady 11-tu dozorców i 11-tu pisarzy przy rogatkach znieść.

14) Znieść czasową Kommissję Śledczą do Spraw politycznych w całym jej składzie, i udzielania uposażenia dla niej zaprzestać.—Wydział zaś Śledczy powiększyć przez dodanie drugiego stołu, któremu przekazać wszystkie ukończone i nieukończone przez czasową Kommissję śledczą sprawy.

15) Wnieść do etatu wydatki na telegraf policyjny w ustanowionej wysokości.

16) W miejsce 15-tu tysięcy rubli udzielanych do rozporządzenia Ober-Policmajstra na sekretne wydatki policyjne, wyznaczyć tylko 10 tysięcy rubli; fundusz zaś z kar policyjnych przelać do Skarbu.

II. Dokonać, odpowiednio do powyższego zmniejszenia składu policji, zmniejszenie i zmiany w wydatkach warszawskiej kassy miejskiej na najem, opał i oświetlenie kwater dla władz policyjnych, na umundurowanie niższych stopni straży policyjnej, stosownie do istniejących cen materjałów na ich umundurowanie, tudzież na zapewnienie kwater dla służby policyjnej, podług nowo ustanowionej taryffy kwaterunkowej.

III. Urzędników, których posady znoszą się, uznać na ogólnej zasadzie za spadłych z etatu, z zaliczeniem ich do zatrudnień przy różnych Władzach policyjnych.

4) Wykonanie niniejszego Postanowienia, które zamieszczone być ma w Dzienniku Praw, wkłada się na Członka-Zawiadującego Czynnościami Komitetu Urządzającego i Naczelnika Warszawskiego Okręgu Żandarmów.

Działo się w Warszawie na 258 posiedzeniu dnia 19 (31) Lipca 1868 r.

Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. *Berg*.
Członek-Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp.) J. *Sołowjew*. (D. W.)

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rossji,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.,
Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie b. Dyrektora Głównego Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i w wykonaniu zapadłego w d. 7 lipca r. b. 1868 Najwyższego Rozkazu, Komitet Urządzający postanowił i stanowi:

1) W celu pokrycia miastom w gubernjach Królestwa Polskiego w roku bieżącym ubytku w dochodach, wynikłego z powodu zniesienia przez Ukaz z dnia 7 (19) Czerwca 1866 r. opłat propinacyjnych i konsumcyjnych od trunków krajowych, pobierane być mają od mieszkańców tych miast w roku 1868 następujące dodatkowe do podatków Skarbowych opłaty:

a) Opłata dodatkowa przy podatku podymnego od właścicieli domów po miastach: w mieście Warszawie i w miastach II i III rzędu, w stosunku 33,33%, czyli jedna trzecia całkowitej należności tego podatku, obecnie do Skarbu wnoszonego; w miastach IV rzędu—w stosunku 16,66%, czyli jedna szósta tegoż podatku.

b) Opłata dodatkowa przy opłatach patentowych (od wyrobu wódki i przedaży trunków) w miastach, według jednakowego we wszystkich miastach stosunku, a mianowicie po 50% od tych opłat.

2) Pomienione opłaty dodatkowe; pobierać do Skarbu według takiego samego porządku, według jakiego takowe pobierane były w roku 1867, wykazując one oddzielnemi pozycjami właściwych §§ etatów Zarządu Finansowego w Królestwie i Departamentu Dochodów Niestałych, z zachowaniem prawidła, ażeby Zarządy Akcyzne wydawały nowe patenty tym tylko osobom, które nie zalegają w opłacie dodatkowej.

3) Wykonanie niniejszego postanowienia, które zamieszczone być ma w Dzienniku Praw, wkłada się na Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego i Zawiadującego Zarządem Finansowym w Królestwie.

Działo się w Warszawie na 258 posiedzeniu dnia 19 (31) Lipca 1868 r.

Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. *Berg*.
Członek-Zawiadujący Czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp.) J. *Sołowjew*. (Dz. W.)

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II-go,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rossji,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.,
Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Z powodu zamierzonego przez jedno z Zebrań Gminnych nabycia zabudowania włościańskiego z częścią gruntów osady, na pomieszczenie Zarządu Gminnego, Komitet Urządzający na przedstawienie Członka-Zawiadującego czynnościami Komitetu,—w rozstrzygnięciu zaszłych kwestji co do tego: czy mogą być odstępowane zabudowania i grunta włościańskie na zarządy gminne, szkoły i na tym podobny użytek publiczny i czy to w takim razie ma być zachowywane ustanowione przez postanowienie Komitetu z d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 1865/6 r. ograniczenie pod względem dzielenia osad włościańskich— postanowił i stanowi:

1) W rozwinięciu postanowień Komitetu Urządzającego z d. 17 (29) Lipca 1865 r. (poz. 379), i z d. 23 Października (4 Listopada) t. r. (poz. 473) o zbywaniu gruntów włościańskich na użytek publiczny, dozwolić zbywania zabudowań włościańskich i części osad włościańskich za dobrowolną z ich właścicielami ugodą, na urządzenie zarządów gminnych, szkół, jako też na inny tym podobny użytek publiczny.

2) Przy zbywaniu na taki użytek publiczny, z osady włościańskiej, odstąpioną być może część gruntów odpowiednio do rzeczywistej potrzeby, bez ścieśnienia się ograniczeniem, określonem w art. 11 posta- :enia Komitetu Urządzającego z d. 30 Grudnia Stycznia) 1865/6 r. o dzieleniu osad włościańı przy zbywaniu i oddawaniu ich w zastaw.

ı) Wykonanie niniejszego postanowienia, które za- ›szczone być ma w Dzienniku Praw, wkłada się na Członka-Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego.

Działo się w Warszawie na 258 posiedzeniu dnia 19 (31) Lipca 1868 r.

Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. *Berg*.
Członek-Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp.) J. *Sołowjew*.
(Dz. War.)

— Z rozporządzenia Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, zakłady naukowe prywatne w ogłoszeniach i na szyldach, następujących tylko nazw używać mogą:

1) Pensja prywatna 4-ro klassowa (męzka lub żeńska);
2) Szkoła prywatna 4-ro klassowa (męzka lub żeńska);
3) Pensja żeńska prywatna 3-ch klassowa.
4) Szkoła żeńska prywatna 3-ch klassowa.
5) Szkoła prywatna początkowa (męzka lub żeńska 1-o lub 2-u klassowa).

Podając o tem do wiadomości policji wykonawczej, polecam uprzedzić o takowem rozporządzeniu wszystkich utrzymujących pensje i szkoły prywatne, z zaleceniem, ażeby napisy na szyldach (gdzie okaże się potrzeba), stósownie do powyższego bezzwłocznie zmienili i wykonania tego dopilnować. (Gaz. Polic.)

— *Dyrektor Instytutu Muzycznego Warszawskiego (Konserwatorjum).*—Podaje do publicznej wiadomości, że zapis uczniów i uczennic, na rok szkolny 1868/9, odbywać się będzie od dnia 20 Sierpnia (1 Września), do 29 Sierpnia (10 Września) r. b., od godz: 9tej do 12tej rano, i po południu od 5tej do 7ej. Lekcje rozpoczną się z dn . 31 Sierpnia (12 Września).

— *Mosk. Wied* ›iszą z Wilna, że pogłoska o przygotowaniach do wydan rytuału katolickiego z ruskim tekstem, sprawdza się . ɑdomo, że sobór trydencki zlecił Papieżowi poprawne wydanie ksiąg kościelnych katolickich; na skutek czego, za czasów Piusa V zostały wydane *Mszał rzymski* (w roku 1570), obejmujący msze, i *Brewjarz rzymski* (w roku 1568), zawierający resztę obrządków kościelnych i w ogólności modlitwy obowiązujące księży katolickich; za czasów Klemensa VIII *Rzymski rytuał biskupi* (Pontificale romanum) w roku 1596, i za Pawła V *Rzymski rytuał dla Proboszczów* (Rituale romanum) w roku 1614. W ostatnim rytuale objęte są obrządki kościelne, oraz modlitwy i hymny podczas procesji. Wszystkie rytuały rzymskie wydane są po łacinie i obowiązują we wszystkich szczegółach. Tylko w rytuale proboszczów wyłożone są pytania i odpowiedzi przy niektórych obrządkach, jako to: chrzcie i ślubie, czynione ustnie parafjanom w ich języku; mała ta cząstka rytuału sporządzona była dotąd u nas w językach: francuzkim, niemieckim, żmudzkim, łotyskim i polskim. Obecnie zamierzono wydać dla zachodniej Rossji rytuał proboszczów (Rituale romanum) z przekładem kilku kartek polskich na język ruski. „Donoszą także—pisze pomieniona gazeta,—że okrąg naukowy wileński, przygotowuje nowe wydanie katechizmu rzymsko-katolickiego po rusku, do którego dołączone zostaną dla uczni katolików w języku ruskim ogólne modlitwy w szkole i inne. Jakkolwiek mały będzie pomieniony modlitewnik, wszelako mógłby być upowszechniony pomiędzy ludem, gdyby wydany został oddzielnie, a nie jako dodatek do katechizmu. W każdym razie, ten modlitewnik zbyt mało posługiwać będzie do katolickiego nabożeństwa, jakkolwiek bezwątpienia potrzebny jest dla szkół. Zachodzi pytanie; skoro wydanie w języku ruskim ogólnych szkolnych i kilka innych modlitw katolickich nie spotkało przeszkód, jakież więc trudności zachodzić mogą w wydaniu dokładniejszych nabożnych książek katolickich, używanych przy dodatkowem nabożeństwie, naprzykład *Złotego Ołtarzyka*.“ (D. W.)

— Przyjechali do Warszawy: jenerał-major *Furuhelm*, z Płocka; kontroller państwa, sekretarz stanu, rzeczywisty tajny radca *Tatarinow*, z zagranicy; Jks. hrabia *Łubieński*, biskup dyecezji augustowskiej, z Suwałk; rzeczywiści radcy stanu: *Skałon*, z Petersburga, w przejeździe, za granicę; *Nowiński*, ze wsi Krzeski; *Czubiński*, z zagranicy, w przejeździe do Petersburga;—wyjechali zaś jenerał-lejtnanci: *Maniukin*, do Wilny; *Semeka*, do Płocka; *Kutrow*, do Wiednia; rzeczywisty radca stanu, książe *Oboleński*, do Grodna.

— Wczoraj zgasła w 16-tej wiośnie życia swego, z boleści nieutulonej po stracie matki, Marja *Leonard*, córka b. Inspektora Szkół. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się jutro, o godzinie 3ej po południu, z kaplicy Śgo Ducha, na cmentarz powązkowski.

—5856—(13,086.)

— Ś. p. Edzio *Jarocki*, przeżywszy zaledwie rok i miesięcy cztery zasnął w Bogu; wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu jutrzejszym, t. j. we Wtorek, o godzinie

6ej po południu, z Resursy Obywatelskiej Nro 369 na cmentarz powązkowski. —5,850— (13,098)

— Aleksander *Eskersdorff*, w wieku lat 52, obywatel miasta Garwolina, przybyły na kurację do Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony SS. Sakramentami, w dniu 29 Sierpnia r. b., życie zakończył. Pozostała żona wraz z dziećmi i familją, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok, dziś o godzinie 6tej po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-reformowany odbyć się mającą. —5863— (13,107).

— Wczoraj na cmentarzu miasta Czerwińska, pochowano zwłoki ś. p. Jana *Nieprzeckiego*, dziedzica dóbr Osieka, w powiecie płońskim w gub. płockiej, dnia 27 b. m., w wieku lat przeszło 80 zmarłego.

— ✂ — Nekrolog jest poezją życia; po tym, któremu anioł śmierci palcami z lodu zwarł do snu powieki, w pamięci społeczeństwa, w pośród którego żył, winny pozostawać wspomnienia jedynie jego cnót, jako świadectwo boskości jego żywota i jako przykład dla przyszłego.

Tak utrzymuje wielu, deklamujących ze stanowiska urojonych zasad, albo też powtarzających niby „za panią matką pacierz“ zasady optymistów. Zgodzić się wszakże na podobny sofizmat bezwarunkowo niepodobna.

Uważając bowiem krótkie wspomnienia pośmiertne, jako okruchy historji, stanowiące materjał, równie ważny jak i kroniki, dokumenta i t. p. do tworzenia dziejów, należy je pisać sumiennie; przedstawiać życie umarłych w żywem świetle prawdy.

Przeciwnie, nie miałby nikt prawa żądać od historyka bezstronności i możliwej sprawiedliwości w wydawanym sądzie.

Oprócz zaś tych uzasadnionych pobudek na pragnieniach nauki, powinna skłaniać do pisania nekrologów bez fałszywych intencji i pamięci na to, że równem świętokradztwem jest rzucenie na mogiłę, kamienia wzgardy lub nienawiści, jak i kłamliwej aż do bezwstydu pochwały.

W przekonaniu zaś takiem, utwierdza nas nietylko cześć dla pamięci umarłych, ale i zwyczaj stawiania na mogiłach krzyżów, które są godłami najwyższej prawdy.

A komu się przekonanie nasze wydaje nielogicznem, niech się zapyta własnego sumienia, czy położyłby z zimną krwią na ukochanym grobie ojca, matki, krewnego lub przyjaciela napis, któryby wywoływał na usta zwiedzających cmentarz, zamiast modlitwy, uśmiech sarkazmu?

— Onegdaj w ochronie VI-ej przy ulicy Browarnej, pod Nrem 2731 istniejącej, odbyła się wizyta roczna. Opiekun tego zakładu p. Adam Bartoszewicz przemówił do licznie zebranych członków i opiekunek Warsz. Tow. Dobr. Wspominamy, iż grassująca w r. b. ospa, z grona dziatek uczęszczających do ochrony zabrała 8 ofiar, nadmienił: że powszechnie ulubione dla jego przymiotów dziecię liczące lat 6 życia, Tekla Białkiewiczówna córeczka, szewca, leżąc na śmiertelnej pościeli, błagała swych rodziców, aby pozostać mające po niej sukienki i odzież, oddane były jej serdecznej przyjaciółce, którą nad wszystkie swe koleżanki najbardziej pokochała, co też święcie po jej skonie dopełnionem zostało. Szanowne opiekunki ochrony VIej pp. Seweryna Mauersbergerowa, Amelja Rożańska i Zofja Bertrand'owa z całą prawdziwą macierzyńską troskliwością, czuwają nad dobrem zakładu, już to przez częste zwiedzanie onego, już też przez wchodzenie w jego potrzeby, już nareszcie przez zasiłki pieniężne, które rocznie wynoszą rsr. 36. Za fundusz ten zakupywane są nici, bawełna i t. d., oraz książeczki oszczędności dla dzieci, których uczęszcza tu 86 t. j., dziewcząt 42, chłopców 44. Oprócz początków czytania, pisania i t. d., dzieci uczą się także i śpiewu, przy akompanjowaniu fortepjaniku nabytego za własne fundusze p. Mauersbergerowej. Słowem widocznem jest staranie w całym zakładzie; dobrze też powiedział w mowie swojej p. Bartoszewicz „Cześć wam zacne damy! wdzięczność ogółu umie ocenić wasze trudy, poświęcenie i ofiary, dla dobra dzieci ponoszone.“ Dozorczynią ochrony jest pani Elżbieta Albrechtowa i Izabella Kopińska. Ku końcowi wizyty rozdano dzieciom książki na nagrody, które otrzymały: Piotrowski Józef, Marciszewski Stanisław, Szałaj Stanisław, Balcerkiewiczówna Sabina, Zakręcka Aleksan., Braunówna Aleksandra. Po nagrodach książkowych rozdzielono dziatwie liczne dary: z tych ważniejsze tylko podajemy i tak: opiekunki sprawiły dwóm chłopcom opuszczającym zakład całkowite nowe ubranie, rozdały dzieciom 40 fartuszków, 21 książek kassy groszowej, a w każdej zapisanych 30 kop., nadto z daru p. Chruszczakowskiej za pośrednictwem pani Mauersbergerowej, rozdano różnego ubrania sztuk 31, niemniej taż opiekunka ofiarowała od siebie ubrań sztuk 17, książeczek oprawnych sztuk 10 na założenie małej czytelni dla dzieci tej ochrony; z kolei, opiekunka Rożańska ofiarowała ubrań sztuk 12, kołnierzyków sztuk 40, książki i t. d. Podając te szczegóły, dodać winniśmy, iż jeden z chłopczyków uczęszczający do ochrony, jest utrzymywany na koszcie pani Maternickiej. Zebranych na owej wizycie, zwróciły uwagę kobierczyki, przez dziewczynki wykonywane na drutach, z różnych skrawek materji. Akt wreszcie cały zakończonym został śpiewem dzieci, przy towarzyszeniu na fortepianie p. Kałużyńskiego, b. ucznia instytutu muzycznego, który także z prawdziwą korzyścią uczy śpiewać dzieci w ochronie imienia Neybaurów, przy ulicy Czerniakowskiej położonej, czego dał dowody na tegorocznej wizycie w pomienionym zakładzie.

— Onegdaj w kościele ewangelicko-augsburgskim przy ulicy Królewskiej, o godzinie 5ej po południu, JKs. pastor Manitius, pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy panem Władysławem *Rozmanith'em* kupcem tutejszym, synem p. Stanisława i Julijanny z Liebchenów, małżonków Rozmanith'ów, właścicieli handlu win, nieruchomości w Warszawie i majętności ziemskiej w Węgrzech, a panną Ludwiką-Klementyną *Liedtke*, córką Jana i Pauliny z Wernitzów małżonków Liedtków, właścicieli fabryki i obywateli tutejszych.

— Tegoż dnia w pomienionym kościele, o godzinie 6ej wieczorem, odbył się obrzęd zaślubin p. Aleksandra *Bocquet*, kupca tutejszego, syna p. Ludwika Bocquet, dawniej intendenta Szpitala Ewangelickiego w Warszawie i jego małżonki Wilhelminy z Höhnów, z panną Aleksandrą *Müllerówną*, córką ś. p. Aleksandra i żyjącej Joanny z Ulrichów, właścicieli domu w Warszawie. Błogosławił nowożeńcom JKs. pastor Manitius.

— Wczoraj, wreszcie także w pomienionej Świąty-

ni Pańskiej o godz. 7 wieczorem JKs. pastor Pastenaci pobłogosławił związek małżeński p. Aleksandra *Szancenbach'a*, majstra stolarskiego, syna również majstra stolarskiego p. Jana Szancenbacha i jego małżonki Anieli z Sokołowskich, właściciela domu w Warszawie, z panną Józefą-Magdaleną *Grabowską*, córką Macieja i Eleonory z Gawłowskich.

— Dnia 10 (22) Sierpnia r. b., w Marjampolu, między 1 a 2-ą w nocy zajęły się żydowskie budowle z pakułami i lnem, i w jednej chwili pożar z szaloną siłą przelatywał z domu do domu, tak, że w przeciągu godziny, większa połowa miasta już była w płomieniach; zbudzeni alarmem mieszkańcy, nie mogli się wziąść do wspólnego ratowania, płonące ulice utrudniały komunikacje; noc, wiatr, przestrach i podsycany drewnianemi budowlami ogień, zagrażały zniszczeniem całego miasta. Pożar kierowany wiatrem z ciasnych żydowskich uliczek, przeszedł na rynek, objąwszy dwie ulice ognistą lawą, posunął się do rzeki; najpiękniejsze murowane domy leżały w gruzach, jako to: kamienica, w której pomieszczały się magistrat i cukiernia, druga gdzie był hotel krakowski i sąd, ogromny murowany zajazd Orki, dalej sklepy,—słowem, że rynek, cała pryncypalna murowana ulica Warszawska, spaliły się zupełnie; ocalał jeden gmach gimnazjalny, dzięki inspektorowi gimnazjum p. Tarnowskiemu i pomocy uczniów i pospólstwa. Burmistrz i naczelnik ziemskiej straży, od początku pożaru do końca, rozporządzali środkami, jakie mogli znaleźć pod ręką. Wśród dymiących się gruzów, płaczu i nędzy, trudno obliczyć straty; o ile mi się udało zebrać wiadomości, to spaliło się do 150 domów, chociaż inni mówią o daleko większej liczbie; do tej pory wśród zgliszczów, znaleziono pięć spalonych ciał, między niemi dwoje dzieci. Chociaż niebezpieczeństwo minęło, mieszkańcy z tłomokami, rzeczami, dziećmi, wynieśli się na pola i ulice. Pożar trwał krótko, bo od wpół do drugiej, do 6ej z rana.

(Dz. War.)

— Dotknięte znaczną pogorzelą miasto *Marjampol* czy ogólnej ludności stałej 3,718 głów, pomiędzy któremi jest chrześcian 703, starozakonnych 3015 utrzymujących się z rolnictwa, rzemiosł i handlu. Domów murowanych liczono w Marjampolu 43, drewnianych 240. — Od r. 1817 Marjampol jest miastem powiatowem. Leży ono nad rzeką Szeszupą; od Suwałk odległe mil 8.

— W Żelechowie, dnia 11 (23) b. m., wybuchł pożar. Skutkiem jednak szybkiego ratunku, ogień ograniczył się na spaleniu jednej dwupiętrowej kamienicy obywatela Ordęgi.

— Wczoraj przez dzień cały z małemi przerwami deszcz padał i dopiero późnym wieczorem wypogodziło się. Noc była jasna.

— Sliwki węgierki pojawiły się już na targach Warszawskich.

— Od osoby przybyłej z pod Kalisza, dowiadujemy się, iż w tamtych stronach wówczas, kiedy w powiecie konińskim dobre są urodzaje, w powiatach wieluńskim i petrokowskim bardzo są liche.

— Dla kościoła parafjalnego we wsi Ostrowąsie, w bok stacji kolei żelaznej w Aleksandrowie, p. Ign. Żebrowski, organmistrz tutejszy, wykończył nowy organ o dziewięciu głosach bez pedału.

— Onegdaj, wystawiono po raz *Dziewięćdziesiąty dziewiąty* operę Offenbacha: „Orfeusz w Piekle" Z powodu jej jubileuszu, notujemy metrykę tę opery, do dziś jeszcze, pomimo tylokrotnego powtarzania, chętnych znajdującą słuchaczów i widzów. Wystawiono ją po raz pierwszy dnia 19-go Lutego 1862 r. W roli tytułowej p. Szczepkowski ani razu przez wszystkie przedstawienia, nie był przez nikogo zastępowanym, również jak p. Matuszyński w roli Arystena i p. Ziółkowski w roli Jowisza. Z innych główniejszych ról, Eurydykę przedstawiały: panie Quattrini, Grätz i Dowiakowska, Opinię publiczną, pani Hess i panna Stankiewicz, a Johna Styxa, pp. Müller, Troszel i Kozieradzki.

— *Sprawozdanie zeszłotygodniowe o zbożu i produktach*: W interesie zbożowym na rynkach zagranicznych ciągły brak ożywienia. Ceny pszenicy na targu londyńskim obniżyły się w początku tygodnia i w dalszym ciągu obroty były bardzo ograniczone przy cenach niezmienionych. Żyta zaś ceny mocniejsze.—Na targu naszym dowozy pszenicy były bardzo znaczne, liczne jednak żądania na rachunek Cesarstwa utrzymały ceny, a nawet gatunki średnie o 15 kop., na korcu się podniosły. Płacono za wyborowe rs. 7 50 kop. za jedną partję przeszło 260 funt. w naturze ważącą płacono 8 rs., za ziarno przednie 7 do 7 rs: 35 kop., za średnie 6 rs. 50 kop: do 7 rs; za ordynaryjne 5 rs. 70 kop do 6 rs. 30 kop.—*Żyta* dowozy były również znaczne, a ceny pomimo zakupu do Cesarstwa z początku tygodnia się obniżyły o $37\frac{1}{3}$ kop. W ogóle panował przez cały tydzień brak chęci kupna, i dopiero w końcu tygodnia przy liczniejszych żądaniach ceny o 5 kopiejek się poprawiły; płacono 5 rs. 10 kop. do 5 rs. 40 kop. za korzec.— *Jęczmienia* przybyło wodą około 800 korcy, za który w miejscu zapłacono po rs. 4 kop, 50 do 4 rs. 65 kop., za czterо-rzędowy zaś dowieziony w drobnych partjach na targ płacono 4 rs. 20 kop do 4 rs. 35 kopiejek. —*Owsa* ceny ulegały fluktuacjom wedle ilości dowozu, płacono 2 rs. 70 kop.—rs. 3 kop. 15 w końcu zaś płacono tylko do 3 rs.—*Grochu* polnego przybyło nowego zbioru kilka partji drobnych, płacono rs. 5 kop. 55 do rs. 6 kop. 45 za korzec.—*Okowity* ceny podniosły się w ostatnich dniach o $1\frac{1}{2}$ kop.; płacono rs. 1 kop. 35 do 1 rs. $36\frac{1}{2}$.—*Cukier*. Obroty w tym produkcie w ubiegłym tygodniu były prawie żadne; a ceny nominalne zeszłotygodniowe. (G. H.)

— Donoszą nam z Ciechocinka: Dnia 22 b. m. idący nad brzegiem Wisły pod Ciechocinkiem przedsiębierca robót przy okolicznych torfiarniach niejaki Nebelling, napadnięty został przez złoczyńcę, który go uderzył w głowę, a ubezprzytomniwszy w ten sposób, zabrał mu 200 rubli. Złoczyńca jest poszukiwany.

— Po utrze, t. j. d. 2go Września, o godz: 5 m. 22 z rana, przypada pełnia księżyca.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Od początku mego życia mieszkam na wsi, a jest temu już lat 48, nigdy jednak nie zdarzyło mi się widzieć podobnego wypadku, jakiego przed tygodniem byłem świadkiem. Ludność powiatu konstantynowskiego, ponieważ nie włościańska, mieszkając między lasami, zajmuje się corocznie zbieraniem grzybów i rozmaitych bedłek, i z praktyki już bardzo dobrze potrafi odróżnić grzyby dobre od szkodliwych. Otóż grzyby te, które w latach poprzednich bynajmniej nie szkodziły i używane za pokarm równie dobry jak wszelkie inne płody natury, w roku bieżącym pożywane, sprowadziły skutki najokropniejsze, gdyż stały się przyczyną śmierci kilku osób. Zjedzenie kilku grzybów sprawia najprzód zawrót głowy, następnie najokropniejsze konwulsje, a w parę dni śmierć. Dziesięć granów zażytego emetyku, lub kwaterka oleju ricinowego nie wywołują na chorym żadnych skutków. Wypadkiem tym dość często powtarzającym się, jesteśmy tu bardzo przerażeni i nie wiedząc, czemu szkodliwość grzybów, nie posiadających przedtem trujących własności, przy-

pisać, czy upałom w tym roku, czy też jakim szkodliwym naciągom z ziemi; upraszam cię Szanowny Redaktorze, aby moją korrespondencję zechciał w swojem piśmie dla przestrogi umieścić, co zapewnie spowoduje którego z ludzi specjalnych do objaśnienia tego faktu.

P. D. z Falatycz.

(*Przyp. Red.*) Otrzymaliśmy od jednego z uczonych naszych, specjalne pod tym względem mającego wiadomości, następujące objaśnienie: „Kwestja dla czego mieszkańcy powiatu konstantynowskiego w poprzednie lata spożywali bezkarnie różne grzyby i bedłki, a w tym roku wystawili się na smutne wypadki otrucia się takowemi, daje się objaśnić naprzód tem, że do grzybów i bedłek, z praktyki im dobrze znanych, zamieszały się w tym roku gatunki trujące, tego samego, co nieszkodliwe, wejrzenia. Formy bowiek grzybów i bedłek są bardzo zwodnicze, i nic dziwnego, że wieśniacy popełniają błędy, biorąc jedne za drugie. Drugą zaś przyczyną, może być w rzeczy samej, gorące teraźniejsze lato, które w grzybach i bedłkach, zwykle mało szkodliwych, zwanych tylko podejrzanemi, rozwinęło pierwiastki trujące silniejsze: wiadomo bowiem, iż klimat nadzwyczaj wiele wpływa na energję trucia, nietylko w grzybach, lecz i w innych roślinach. Ztąd przestroga, że w wyborze grzybów i bedłek na pokarm, należy zawsze i wszędzie zachowywać jak największą oględność, i najlepiej jest ograniczyć się do gatunków niewątpliwie zdrowych i łatwych do odróżnienia, a mianowicie: do pieczarek, rydzów, grzybów białych czyli borowików, smardzy i wreszcie trufli. Wszelkim zaś surowiatkom, chrząszczom, kurkom, gąskom, opieńkom, koźlarzom, maślarzom, jako łatwym do zamieszania z innemi, najlepiej dać za wygrane i pozostawiać je w spokoju w lasach i gajach. *J. A.*

— Dowiadujemy się, iż właściciel posessji Nr 2902/3, uległ wypadkowi, który mało go życia nie pozbawił; przyszedłszy bowiem do stajni, kopnięty został przez konia w piersi, lekarze jednak zapewniają, że niebezpieczeństwa obawiać się nie należy. (G. Polic.)

— W Sobotnim Nrze „Kurjera Warszawskiego", zamieszczone było o znalezionych zwłokach niewiadomego człowieka, w krzakach przy brzegu Wisły od strony Pragi, dziś możemy donieść, iż śledztwo policyjno-sądowe wykryło, że denat nazywał się Walenty *Witrowski*, lokator domu Nr 156, i że sam sobie życie, przez powieszenie się, odebrał. (G. Polic.)

— Przy przebudowaniu domu Nr 614*c*, na rogu ulicy Niecałej i Wierzbowej, z dniem 20 Sierpnia (1 Września) r. b., rozpoczną się roboty około zakładania belek i wązania dachowego. — Dla zapobieżenia nieszczęśliwego wypadku, mogącego wydarzyć się, z powodu wązkiej w tem miejscu ulicy Wierzbowej, przejazd po onej, z dniem jutrzejszym od godziny 5ej z rana, do czasu ukończenia wspomnionych robót wstrzymanym zostaje.

— Aleksander hr. *Potocki*, pułkownik b. wojsk Polskich zmarł d. 26 b. m. w Dreźnie, zaś d. 21 t. m. zakończył życie w Tarnopolu Juljan *Culikowski*, Radca Sądu Obwodowego.

— Na pamiątkę bitwy pod Custozzą, pułk ułanów Hr. Trani polecił znakomitemu artyście warszawskiemu, panu Kossakowi, wykonanie obrazu przedstawiającego szarżę pułku na piechotę włoską. P. Kossak był temi dniami w Tarnopolu, dla zrobienia studjów i szkiców, potrzebnych do tego obrazu. Cały pułk występował do przeglądu w tym celu.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

O ile pokojowe artykuły „Constitutionnela", dwuznaczna nieco mowa marszałka Vaillant i inne w tym r dzaju zapewnienia organów rządu, ucieszyły zwole ników trwałego pokoju, o tyle przeraził ich n świeższy artykuł dziennika „Pays", który podaliśı w ostatnim numerze. I jakżeby mogło być inaczej? co stanowi rzeczywiste złe, to nie stosunki Francji z zagranicą, lecz obawa, czy to uzasadniona, czy nie. ale ciągle trwająca, iż rząd obecny, pragnie ocalić swój urok jakąś potężną zewnętrzną dywersją. Lekarstwo mogłoby być gorszem, niż choroba, i pewno rząd nie ucieknie się do niego, aż w ostateczności, wszelako ostateczność ta przyspieszoną być może wypadkami rozmaitego rodzaju.

Do pomnożenia niepokoju, przyczynił się obecnie sam „Constitutionnel" burzący własnemi rękami to co buduje. Zaledwie albowiem zamieścił swój artykuł zapewniający o niezamąconym pokoju i zachęcający do śmiałego oddania się przemysłowi i pracy już w szpaltach jego znajdujemy drugi, w którym niby odpowiadając za czyjąś zaczepkę, rozpisuje się szeroko o prawach cesarzowej do piastowania rejencji i wylicza zasługi jej, czyniące ją godną tego dostojeństwa. Publiczność, dopatrująca we wszystkien praktycznego celu, uważa ten nowy artykuł p. Baudrillart'a, że „przysposobienie umysłów do rychło nastąpić mającej kampanii wojennej, która w danej chwili, mogłaby wymagać oddalenia się cesarza o

ogniska rządu. Natychmiast też papiery spadły, a zyskała sto na sto powaga tych dzienników, które zostając w oppozycji z „Constitutionnel'em"

„Journal des Débats" uderzony różnicą zachodzącą pomiędzy tonem jednego a drugiego z wtajemniczonych w cesarskie zamiary dzienników, pyta ciekawie, któremu wierzyć, a na pytanie to odpowiada nader zręcznie duński dziennik „Dagblad" wychodzący w Kopenhadze:

„Z powodu rocznicy 15 Sierpnia, p. Paul de Cassagnac, najczynniejszy i najwięcej nadający tonu redaktorowi „Pays'a", mianowany został kawalerem legii honorowej, widoczną przeto jest rzeczą, że rząd cesarski nie jest niezadowolony z wojowniczego usposobienia dziennika „Pays".

Korrespondent paryzki, angielskiej gazety „Morning-Star" donosi, że w lyońskim obozie wybrano trzydziestu officerów, dla dania opinii o karabinach Chassepot'a. Odmierzywszy 1,000 metrów (1785 łokci), strzelano do tarczy i na 30 strzałów 28 trafiało do celu, a chcąc przekonać się o skutkach tej broni na żywem ciele, stawiono zranionego już poprzednio konia. Gdziekolwiek trafiła kula, robiła małą okrągłą rankę, ale za to po drugiej stronie, wychodząc z ciała rozszarpywała je na rozległości, równej średnicy dna męzkiego kapelusza.

Ze wszystkich miejscowości pogranicznych, mianowicie ufortyfikowanych, jak np. Valenciennes z podwojoną czynnością usuwają wszystko, co tylko może zawadzać do skutecznej i energicznej obrony.

Jeżeli do tych wszystkich wskazówek dodamy wojownicze artykuły „Pays'a", to łatwo pojmujemy, dla czego tak trudno obudzić ufność w trwałość pokoju.

Z Florencji otrzymujemy wiadomości, że prezes razy ministrów, hr. Menabrea, udaje się wkrótce do Fontainebleau. Przez podróż tę zyskują na poparciu pogłoski, o naleganiu rządu Wiktora Emmanuela, na jak najśpieszniejsze opuszczenie państwa papiezkiego przez wojska francuzkie. Znajdują się wszelako i tacy, którzy tej podróży zupełnie inne, a ważniejsze przypisują cele.

Król Wiktor Emmanuel znużony nieustanną polemiką jenerała Cialdiniego i Lamarmory, wezwał obydwóch do siebie, ażeby ich pogodzić. Jestto zaiste rzeczą bardzo pożądaną w interessie tej całej sprawy.

Prussy pragnąc zatrzeć złe wrażenie, jakie miało wywrzeć na dworze wiedeńskim rozgłoszenie sławnej depeszy p. Ussedoma do jenerała Lamarmory, przesłały gabinetowi cesarskiemu notę wyjaśniającą. Notę tę doręczono w zeszły poniedziałek p. Beustowi. Ten, jak nam donosi telegraf, zażądał zezwolenia na ogłoszenie jej drukiem.

Ten krok ze strony Pruss, który dowodzi ich chęci zbliżenia się z Austrją, dla zrównoważenia poparcia, jakie to państwo mogłoby udzielić w danym razie zamiarom Cesarza Napoleona, nie jest faktem odosobnionym. Już w d. 18 b. m., król pruski pospieszył z wystosowaniem do cesarza Franciszka Józefa, telegramu pełnego najserdeczniejszych powinszowań z powodu imienin.

(Ind. bel., Le Nord, Journ. des Déb., Schl. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 30 Sierpnia, godz. 7 m. 45 w nocy.

Paryż, 50.—Gazeta „Progrès libéral", wychodząca w Tuluzie, podaje mowę Niela przy otwarciu Rady jeneralnej. W niej minister wojny powiada między innemi: armia nasza ożywiona jest najlepszym duchem, arsenał pełen broni, środki finansowe prawie niewyczerpane, tak, że porównawszy Francją z innemi mocarstwami, możemy ze sprawiedliwą dumą utrzymywać, że jedynie Francja dziś według swego upodobania, może utrzymać pokój lub ogłosić wojnę.

Sprostowanie.—W telegramie Sobotnim była pomyłka i zamiast: *14 milionów lirów*, należy czytać: $1\frac{1}{2}$ *milionów.*

PRZY WODACH MINERALNYCH.

„Skończyłeś wody?

„Skończyłem!

„Szczęśliwyś, za dwa tygodnie będziesz mógł pić wino, gdy ja niestety ledwo za cztery".

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

—*Wystawa obrazów ś.p. Simmlera* w pałacu hr. Potockich, otwarta codziennie od godziny 11ej rano do 7ej wieczorem. Wejście kop. 15.

TEATR ROZMAITOŚCI Jutro: **Lekcja śpiewu Zemsta za mur graniczny.**
TEATR WIELKI. Dziś: **Faust.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 19 (31 Sierpnia) 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano Ruble	Żądano kop: sr.	Płacono Ruble	Płacono kop: sr.
Pół imperjały Rosyjskie rs. 6 k: 2½				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 45				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	84	58	84	25
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	79	25	79	—
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	68	67	68	33
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	133	75	—	—
" " " z r: 1866	133	75	133	25
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	66	50	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	60	—	—	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	90	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	88	50
Akcje Fabryczno-Łodzkie	—	—	81	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs:— k: —
Od Likwidacyjnych kop: —
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. 120¼ — 120.
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 41 — rs. 7 k. 40.
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 88 k. 35 rs. 88 k. 20.
Wiedeń Weksel 2 m. za 150 w. a: rs. 106⅓ k. — rs. 106.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,—Redaktor, Wacław Szymanowski.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 191.

Poniedziałek.— Dnia (19) 31 Sierpnia. — Rok 1868.

Przyjechali do Warszawy:

Freidenreich Karol oby: z St:-Petersburga nr 1363a; Hube Romuald oby: z Częstochowa nr 613; Gąbiński Józef kupiec z Włocławska nr 2246; Krauze Fryderyk obyw: z Austrji nr 1005; Kryger Adolf oby: z Prus nr 1363a; Majewski Stan: obyw: z Berlina nr 1363a; Sommer Wiktor obyw: z Prus nr 1363a.

Wyjechali z Warszawy:

Chojnowski Włady: obyw: do wsi Chruszczyc; Igelstrom Artur do Wiednia; Lesiewski Konstanty obyw: do Płocka; Suzyn Adam oby: do Biefy.

Wiadomości Literackie.

— **Przyjaciel Dzieci,** Ner 35, wyszedł z druku i zawiera: Francja za czasów Richelieugo (c. d.); Marja Tudor Królowa Angielska (rycina); Gucio, powiastka, p. Edw: Chłopickiego; Zabawa taneczna, (rycina); Wilhelm Dupuytren, p. J. B. (dokoń:); Widok Wenecji od strony morza (rycina); Starszy brat (z ryciną); Słońce, przez J. B.

— **Tygodnika Mód,** Ner 35, wyszedł z druku i zawiera: Droga do serca, komedja opowiedziana p. Wołodego Skibę (d. c.); Korrespondencja z Niemiec; Gdzie szczęście, (wiersz); W pałacu i w chatce, powieść Bertholda Auerbacha, przełożona z niemieckiego p. J. Belejowską (d. c.); Pierścień; Korrespondencja z Paryża.— Do numeru tego dołączono arkusz z drzeworytami, przedstawiającymi: Kostium z popielatej alpagi i suknię z wyrobu „sultane"; Czepeczek wizytowy; Franszonik z popielatej materji; Wieczorowe ubranie; Suknia z białej alpagi; Spacerowe ubranie; Suknia na zebranie u wód lub kąpieli morskich; Toaleta wizytowa; Toaleta na zebrania wieczorowe; Ubranie małej dziewczynki; Czesanie głowy; Urządzenie stanika z bluzką dla dziewczynek; Bluzka; Koki; Loki; Poduszka pod nogi; Kapelusze; Wykonanie pletni papierowej; Naszycie pletni papierowej; Fartuszek; Fanszonik; Okrągły kapelusz z karbowanej krepy; Ubranie małej dziewczynki; Parasolka podróżna.

DONIESIENIA.

Zarząd XIgo Okręgu Kommunikacji.

Na wykonanie w r. b. robót reparacyjnych na Kanale Augustowskim, których koszt prócz ekstra-ordynarjów sześcioma kosztorysami obliczony został na rs. 2,693 kop. 28$^3/_4$, odbędzie się w Biurze Zarządu XIgo Okręgu Kommunikacji w dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b. o godzinie 12ej w południe, w skróconym terminie, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, poczynając od summy powyższej rs. 2,693 kop. 28$^3/_4$.

Mający zamiar ubiegać się o to przedsiębierstwo, winien w miejscu i czasie wyżej wymienionym, bądź sam osobiście, bądź przez pełnomocnika, złożyć deklarację podług niżej zamieszczonego wzoru, a w tej bez żadnych warunków i zastrzeżeń, wymienić wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek lub przekreśleń, za jaką summę podejmuje się wykonania robót.

Deklaracje nie podług wzoru napisane, lub złożone po godzinie 1ej z południa, przyjęte nie będą, ani też żaden wzgląd na takowe nie będzie mianym.

Deklaracja opieczętowana, obok adresu: „Do Zarządu XIgo Okręgu Kommunikacji," winna mieć wyraźny napis: „Deklaracja na wykonanie robót reparacyjnych na Kanale Augustowskim do licytacji w dniu 28 Sierpnia (9 Września) 1868 r., odbyć się mającej."

Do każdej deklaracji dołączone być ma wadjum w summie rs. 900, w gotowiznie lub listach zastawnych, z właściwemi kuponami, w obligacjach skarbowych, albo też w innych papierach publicznych kurs w kraju mających, i kwota rs. 15 gotowizną na koszta ogłoszenia licytacji.

Szczegółowe warunki do licytacji które na dowód odczytania składający deklarację podpiszę, i zatwierdzone kosztorysy, są do przejrzenia w Zarządzie XIgo Okręgu Kommunikacji, każdego dnia, wyjąwszy Niedziel i Świąt, od godziny 9ej rano do 3ej z południa.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . 1868 r., podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonać roboty reparacyjne na Kanale Augustowskim, według kosztorysów i warunków do licytacji i kontraktu, zatwierdzonych, które należycie przejrzałem, za summę rs. NN kop. NN, wyraźnie NN, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Wadjum rs. 900, oraz gorowizną rs. 15 składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie na mój koszt do NN upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN. Pisałem w NN. Dnia NN miesiąca NN 1868 r.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Naczelnik Okręgu, Jenerał-Lejtnant, Szuberski.
Naczelnik Kancellarji, Beneveni.

(1—2) —5779—(D. W.)

OD NACZELNIKA ZARZĄDU INŻYNIERJI FORTECZNEJ NOWO-GEORGIEWSKA.

W skutek rozporządzenia Pomocnika Inżynierji Warszawskiego Wojennego Okręgu, w fortecy Nowo Georgiewskiej, w Zarządzie tejże Fortecznej Inżynierji, odbędzie się dnia 19 (31) Sierpnia r. b., o godzinie 11 z rana publiczna licytacja bez przetargu, głośna z dozwoleniem podawania opieczętowanych dekiaracji, na dostawę do Zarządu Fortecznej Nowo-Georgiewskiej Inżynierji naznaczonych do uskutecznienia w bieżącym roku w fortecy Nowo-Georgiewskiej robót z miedzi, mosiądzu, kotłowego żelaza, do naprawy pneumatycznych pieców, równie też robót z lanego i kutego żelaza, zastrzegając, iż każdy życzący uczestniczyć w pomienionej licytacji, powinien zgłosić się w dniu i godzinie oznaczonej do Fortecy Nowo-Georgiewskiej, do tamecznego Zarządu Fortecznej Inżynierji zaopatrzony w cechowe świadectwo jako wykwalifikowany majster, świadectwo to ma być złożonem w wyżej wspomnianym Zarządzie, wraz z prośbą na stemplu trzydziesto kopiejkowym i kaucją na przypadek nie spełnienia warunków dostawy w stosunku 10 procent od summy dostawowej w gotówce lub papierach akceptowanych do wypłat rządowych na summę 310 rs., lub nakoniec w nieruchomościach do wysokości 25% od summy dostawowej 775 rubli srebrem kładąc za warunek, aby kaucja w nieruchomości była przedstawioną na trzy dni przed licytacją. Szczegółowe warunki na dostawę powyższych robót można oglądać w Zarządzie Fortecznej Nowo-Georgiewskiej Inżynierji w fortecy Nowo Georgiewskiej.

(3—3) —5760—(D. W.)

MAURYCY NELKEN
KUPIEC 1-EJ GILDJI
I GŁÓWNY KOLLEKTOR KRÓLESTWA POLSKIEGO
W WARSZAWIE

na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost b. odwachu i
na Nowym-Świecie w domu Hr. Stadnickiego.

Z powodu zbliżającego się ciągnienia w dniu 1 (13) Września 1868 r. **Pożyczki Loteryjnej Rosyjskiej**, II emisji, w której większe wygrane wynoszą: Rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000, 3 po 10,000 etc. przypomina, że sprzedaje takową na **jedenastomiesięczne raty**, za zaliczeniem z góry Rs. 20, ustępując wszelką wygranę jaka paść może w ciągu opłat na rzecz kupującego.

Zapewnia się rychła i akuratna ekspedycja osobom na prowincji zamieszkałym.

(1—6) —5833—(13,084)

MŁODZIENIEC, rodem z Austrji, znający dobrze język polski i niemiecki, opatrzony w chlubne świadectwa w zawodzie handlowym, życzy sobie znaleźć obowiązek odpowiedni w Warszawie albo na prowincji, lub też zająć miejsce Rządcy domu, równie jak przy gospodarstwie, czy też przy fabryce. Osoby interesowane raczą nadesłać swoje żądanie pod adresem W. W., w Warszawie. Poste restante. (3—5) —5705—(12,782)

Diesiatyn 15 (2 włóki) **LASU**, jest do sprzedania, zwartego, sosnowego, pięknego, bez pośrednictwa osób trzecich. Las położony w pograniczu Księztwa Łowickiego, przy szosie fabrycznej Łodzkiej. Wikdomość w Składzie Papieru Wojczyńskiego, Plac Teatralny. (4—4) —5665—(12,763)

Jest do zbycia w każdym czasie

KOLONJA

przy Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, o wiorst dwie od 4ej stacji od Warszawy odległa, obejmująca rozległości diesiatyn 30 (włók 2) pola ornego; $2^1/_2$ diesiatyn (5 mórg) łąki; gleba ziemi w części pszenna, w części żytnia; zabudowania w dobrym stanie, po większej części nowo wybudowane; Ogród owocowy od kilku lat założony, z dobrych gatunków drzewa, Olejarnia, Dwór w dobrym stanie obszerny, a przytem drugi Dom w podwórzu o 4ch Pokojach i 1 Pokoiku letnim; przez Ogród owocowy przepływa niewielka rzeka. Bliższą wiadomość powziąść można pod Nr 482 przy ulicy Podwal, w Sklepie Wgo Mrozowskiego.

(2—3) —5772—(12967)

Główna sprzedaż Porteru i Piwa

z pierwszo-rzędnych Browarów Warszawskich, przy ulicy Podwal Nr 12 nowy, dom Wgo Pika, po cenach następujących: Porteru wystałego z fabryki Naimskiego, butelka duża Kop. 9, mała Kop. 6, kufel Kop 5; Piwa Bawarskiego butelka duża Kop. $7^1/_2$, mała Kop. 5, kufel kop. 4; Piwo Staro-polskie musujące butelka Kop. $4^1/_2$; Piwo Marcowe podług próby ustanowionej przez b. Urząd Konsumcyjny, butelka Kop. $3^1/_2$, oraz Wody sodowej i selcerskiej z fabryki Wąsowskiego, na butelki po Kop. 4. Nadmieniam, iż wszystkie gatunki Piwa pochodzą z słynnego browaru P. Hermana Jung, egzystującego przy ulicy Ogrodowej.— **Reinberg**.

(2—2) —5764—(12926)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności są do zbycia **Przedmioty** nowe, nieużywane, po cenach o 50% niżej kosztu, a mianowicie: Toaleta damska plaque, z całym przyborem; Kandelabry bronzowe, Lichtarze kościelne, Zegary, Kałamarze, Prespapier, Nesesairy, Barometry Richalda, rozmaite Biusty, para Wazonów wielkich z agatu florenckiego, Konsolki, Maszynki do Salcerskiej wody, rozmaita Porcelana saska; Velour d'Utrecht, jedwabna i wełniana; Materje na obicie mebli, Suknie balowe, Rękawiczki białe i paljowe i t. d. Wyżej wymienione Przedmiota widzieć można w każdym czasie w domu Lothego, róg ulicy Marszałkowskiej i Jerozolimskiej Nr 1574a, Numer 10 mieszkania. (2—2) —5777—(12964)

Rs. 4,500 czyli Złp. 30,000,

mogą być przyjęte bez pośrednictwa osób trzecich na hypotekę Domu murowanego w głównym położeniu Miasta Warszawy. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (2—3) —5781—(12960)

MAGAZYN HURTOWY
EDWARDA HERINGA
ULICA DANIŁOWICZOWSKA, NUMER 619,

Zawiadamia Szanownych Panów Kupców, którzy poczynili zamówienia na **Naftę Amerykańską** podwójnie rafinowaną, iż oczekiwany ładunek z Ameryki, statkiem **Johann Heinrich** z Baltimore, dla Magazynu wysłany, wczoraj przybył do Gdańska i za dni kilka przybycia do Warszawy oczekiwać należy.

Odebrane próby przekonywają, że gatunek Petroleum jest najprzedniejszy.

(1—3) —5827—(13,062)

ŚWIEŻO NADESZŁE TOWARY,
POWSZECHNIE ZNANE I POŻĄDANE.

W MAGAZYNIE TOWARÓW LNIANYCH

POD KONKURENCJĄ

ALBERTA LOEWY,

Nowy-Świat, dom Zarządu Wojennego, (dawniej Zamoyskich), Nr 1245a, **naprzeciw Ruskiego Gimazjum,**

Wziąwszy sobie za zasadę **POŁĄCZENIA TANIOŚCI Z DOBROCIĄ**, do czego uskutecznienia dopomagają mi ciągłe stosunki z najsławniejszemi Fabrykami tak krajowemi jak i zagranicznemi, mam honor polecić Szanownej Publiczności **MÓJ DOBOROWO ROSSORTOWANY SKŁAD ŚWIEŻYCH TOWARÓW**, to jest **PRAWDZIWYCH LNIANYCH PŁOCIEN**, jak i **NAKRYĆ STOŁOWYCH**, odwołując się do zaufania Szanownej Publiczności, tak miejscowej jak i prowincjonalnej, która z zamiłowaniem Magazyn mój odwiedza lub piśmienne czyni zamówienia, znajdując tu zawsze rzetelność i nadzwyczajną taniość w sprzedaży, czem Skład mój pochlubić się może—składając za to niniejszem podziękowanie Szanownej Publiczności.

Jednakże co do innych tym podobnych Zakładów, starających się szczególuiej tylko przez reklamy i ogłaszanie tanich cenników pozyskać renomę, a którą ja sobie jedynie przez przystępność mego Zakładu, jak i zawsze dla każdego chętną i skorą usługą, oraz przez uznaną już tanią sprzedaż dobrych i świeżych towarów, prawie przez lat dwa tu w miejscu wyrobiłem, pozostawiam ocenieniu i sądowi Szanownej Publiczności.

Za sprzedane u mnie towary przyjmuję wszelką gwarancję.

ASSORTIMENT ŚWIEŻYCH TOWARÓW

Z DALEKO WIĘKSZEM, W STOSUNKU DO POPRZEDNICH CEN, ZNIŻENIEM.

Ręczników czysto lnianych - -	od rs. 1 kop — do rs. 3 kop. — za pół tuzina;
Płóciennych chustek do nosa - -	od rs. 1 kop. — do rs. 3 kop. 25 za pół tuzina;
Batystowych takichże chustek -	od rs. 1 kop. 35 do rs. 4 kop. — za pół tuzina;
Płótna domowego, najlepszego gatunku	od rs. 7 kop. — do rs. 8 kop. 75 za całą sztukę;
Hollenderskiego, Belgijskiego, Saskiego płótna (ręcznej roboty)	od rs. 10, 12, 15 do 17 rs. za całą sztukę;
Rotterdamskiego i Bielenfeldskiego płótna tak w całych jak i w pół sztukach	od rs. 11¼, 13, 14 do 18½ rs.
WEBY: Hollenderskie, Bielenfeldskie, Belgijskie, jak i wiejskie	od rs. 17, 19, 21, 25 do 28 rs. za całą sztukę;
Garnitury na 6, 12 i 24 osób, double Damast	po 3, 4, 5½ rs. na 6 osób; „ 5, 6½, 8½, 12¼ na 12 osób; „ 11½, 13, 17 i 25 rs na 24 osób.

PERKALE, WEBA ponsowa, **SERWETY** do kawy w rozmaitych wielkościach i znakomitym doborze, oddają się po bardzo tanich cenach.

Sprzedaje się także i w pół-sztukach, jak również oddaje się i na łokcie.

(2—5) 5599—(11558)

Znaczny zapas reszty Płócien liczy się i oddaje bardzo tanio.

Znaczny zapas reszty Płócien liczy się i oddaje bardzo tanio.

OGŁOSZENIE
Kantoru Ekspedycyjno-Kommissowego.

PP. Kupców pozostających ze mną w stosunkach handlowych, jak również tych, którzy za pośrednictwem moim pragną sprowadzać Towary z Zagranicy, upraszam ażeby zechcieli porozumieć się ze mną do dnia 5go Września r. b., gdyż w tym czasie udaję się do Wrocławia, Berlina, Szczecina, Hamburga, Bremy, i na nadchodzący **Jarmark Lipski**.— **W. Wiśniewski**, ulica Królewska Nr 39.
(1—3) 5823—(13032)

Student Szkoły Głównej,

znający oprócz Przedmiotów wykładanych w Gimnazjach, Języki nowożytne, pragnie udzielać Korrepetycje. Wiadomość w Kantorze Właściciela domu Nr 2239 (nowy 7), przy ulicy Nalewki. (1—1) —5831—(13091)

Żądany jest Chłopczyk,

Niemiec lub Francuz, do jednego Chłopczyka dla konwersacji. Bliższa informacja pod Nr 2685/6 przy ulicy Bednarskiej. pod Nr 10 mieszkania, od godziny 11ej z rana do 3ej po południu. (1—3) —5818—(13089)

Plac do wynajęcia

przy ulicy Smolnej, tuż przy Straży Ogniowej, od Nowego-Światu, na Skład Węgli lub drzewa; oraz **POWÓZ** do sprzedania. Wiadomość pod Nr 1633 przy ulicy Wspólnej, u Właściciela. (1—3) —5822—(13097)



MAGAZYN MEBLI



pod Nr 411 (nowy Nr 7), przy ulicy Krakow.-Przed. w domu W-go Grodzickiego, zaopatrzony jest w dobór Mebli gustownie i trwale wykończonych, i sprzedaje takowe po cenach nader umiarkowanych. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki, na roboty tapicerskie, które wykonywają się podług najświeższych żurnali. **Jan Olsztyński.**
(1—6) —5750—(9805)



MEBLE RÓŻNE,

jako to: garnitur mahoniowy adamaszkiem i garnitur fotelikowy, skórą amerykańską kryte ze stołami; Łóżko, Komoda, Umywalnia, Toaleta damska, Stolik do kart i stolik składany, mahoniowe; Biórko, Szafeczka do łóżka i Ekram, palisandrowe; Sofka kątna i Szafa do akt, są do sprzedania pod Nrem 1524, ulica Chmielna, czwarty dom od Nowego-Swiatu, Nr 2 mieszkania.
(1—3) —5834—(13,067)

Do sprzedania
Dwie SZAFY Cukiernicze,

oszklone Szkłem lustrowem; **Dwa Kontuary** konstrukcji teraźniejszej, **Dwa Garnitury Mebli**, oraz Rozmaite **Rekwizyta Cukiernicze**. Widzieć je można przy ulicy Zielnej Nr 1423 (nowy 1). Stróż wskaże.
(1—3) —5828—(13095)



Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania **FORTEPJAN** bardzo mało używany, prawie jak nowy, zagraniczny, z pierwszej zagranicznej fabryki, o 7miu oktawach, z metalowym Blatem i Szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, z silnym, pełnym i śpiewnym tonem, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 407, na dole. Stróż miejscowy wskaże
(1—3) —5829—(13074)

Cierpiącym na kurcze epileptyczne (wielką chorobę), kurcze **głowy, piersi i żołądka**, zapewnia się niezawodne i stanowcze wyleczenie. Dowodem może być kilkaset podziękowań, ze wszystkich państw Europy. Bliższe szczegóły za przesłaniem dokładnego adressu, udziela Pani J. Plaumann, Neander Strasse, Nr 18 w Berlinie.
(8—14) —4600—(10,460)



Zarządzający Kamionkiem Lit. B, Podaje do wiadomości Osób interessowanych iż z dniem 1ym Wrześnią 1868 r., będzie przyjmował w wyżer na wyborowe pastwisko, **BARANY** w jak największej ilości i za umiarkowaną cenę. Bliższą wiadomość na miejscu, lub u Wgo Mecenasa Filipa Flamma w Warszawie.— Kamionek Lit. B.— Zarządzający, Stanisławski. (1—1) —5811—(13092)

Sprzedaż wyrobów
TOWARZYSTWA
Przemysłowo-Handlowego
W ULADÓWCE.

Ulica Rymarska, naprzeciw Banku, dom JW. Hr. Przeździeckiego, Nr 471a.

WÓDKI słodzone, niesłodzone i czysta żytniówka doskonale rektyfikowana i t. p.
LIKIERY na sposób zagraniczny, Francuzkie, Holenderskie i Włoskie;
RHUM JAMAIQUE i ARAC de GOA
ALKOHOL zdatny dla PP. Fabrykantów perfum, Aptekarzy i Fotografów, oraz wyborny do nalewek w obecnej porze w domu na własny użytek wyrabianych.
KROCHMAL pszenny wyborowy;
MAKARONY WŁOSKIE i pod rosół w różnych gatunkach;
OCET ESTRAGONOWY i t. p. wyroby
PP. handlującym oraz Właścicielom Cukierni, Restauracji, Składów Win i t. p., odstępuje się rabat. (9—13) —4089—(9549)



Z powodu wyjazdu pozostawiony jest do sprzedania w Fabryce Fortepjanów Juljana Hinz, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1292 (nowy 24), **FORTEPJAN** Mahoniowy używany, prawie o 7u oktawach, z fabryki renomowanej Zakrzewskiego, z całym metalowym Blatem i 3ma Szprejcami, (krótki), nowszego fasonu, w jak najlepszym stanie, za bardzo przystępną cenę, to jest Rs. 150. (1—3) —5830— 3096)



Jest do wynajęcia
FORTEPJAN

w dobrym stanie, z fabryki Kralla i Seidlera. Wiadomość przy ulicy Zielnej i Próżnej Nr 1434, w oficynie na prawo. (1—3) —5824—(13094)

Lokal na Zakład Mleczny,

oddawna egzystujący, złożony z 2ch Pokoi, Spiżarni, Kuchni, Drwalni, Piwnicy i 2ch Stajni, do najęcia od Śgo Michała r. b., przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 1343, piąty dom od Nowego Swiatu. (1—1) —5851—(13028)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.